

Z: Będę musiał jutro nieco wcześniej wyjechać do pracy i kupić trochę więcej niż zwykle paliwa.

M: Ale dlaczego? Przecież ceny stoją w miejscu, kolejek na stacjach nie ma, wojna w zatoce perskiej się skończyła.

Z: I właśnie to wszystko mnie martwi do tego stopnia, że czuję zagrożenie dla polskich cen paliwa.

M: Ale przecież ważne są i wiatowe rynki, a tam po panice wszystko się uspokoiło i teraz ceny ropy naftowej spadły.

Z: To tym bardziej jestem przekonany, że niedługo podrożeje paliwo. Przecież każdy z nas zna polski model gospodarki rynkowej.

M: Czy ty przydadkiem nie jesteś ostatnio taki zbyt krytyczny niekonstruktyni.

Z: Słuchaj niekonstruktynie to może tak, ale krytyczny to na pewno nie!

/ muzyka /

/ taśma /

M: Nagrania zostały dokonane w dniu powołania na stanowisko wojewody bydgoskiego Antoniego Tokarczuka. Pytania zadają telefonicznie słuchacze. Odpowiadają pracownicy Urzędu Wojewody. Ostatni komentarz wygłosił właściciel pasieki, mówił oczywiście o pszczołach. I kto nam zarzuci, że nie żyjemy w symbiozie z przyrodą...

Z: ...wszystkankiż celowe manipulowali materiałem dźwiękowym Mirosław Rogalski, Zbigniew Ostrowski oraz realizatorzy Tomasz Osiński i *Leszek Szymonowski*

/ muzyka /

~~znaszyszyszysz~~ / taśma /

Z: Czy chodzi o klub cyklistów i weteranów szes?

M: ~~Skaz~~ Nie, choć chodzi o przerwana drogę do socjalizmu, *czy jale lub wali bukten szes*

Z: Czyli o klub Budowlanych, a więc jednak sport.

M: Czasami nasze zakręty polityczne są jak zawody sportowe

Z: Gorsi wypadają z wirażu?

M: Szybsi wskakują na stołki

Z: Refleks i wycucie siły wiatru

M: A więc wszystko jak w spercie, chociaż chodzi o klub weteranów lewicy.

Z: Ciekawe jak się czują dzisiaj ci, którzy ~~xx~~ mimo wszystko chcą budować socjalizm.

/taśma/

Z: To mi pachnie pewną regułą, to się chyba nazywało prawej dłoni.

M: Im gorzej dzieje się prawicy, tym silniejsza jest ~~xxxxxxx~~ lewica, chociaż nic nie ~~xrobi~~.

Z: Kiedy lewica partaczyła Polskę, prawica chciała lepiej, szybciej i dostatniej

M: Teraz na pewno jest szybciej, tylko na kogo zwalić winę, że nie jest lepiej i dostatniej.

/taśma/

Z: Kto tak sądzi - całe społeczeństwo?

M: Lewica uważa, że pewien promil społeczeństwa.

/taśma/

Z: Musimy stanąć w obronie porozumienia centrum.

M: No jak musimy, to stajemy... Powiedz coś...

Z: A może poczekamy na wybory parlamentarne, każdy na nie w końcu czeka, nawet lewica.

/taśma/

Z: No proszę jakie dobre samopoczucie, była partia, a obecnie socjaldemokracja zmienia położenie - jak kazał reszta weteran Mietek - z głowy na nogi.

M: W takim razie szeregi socjaldemokracji powiększają się, przybywa świeżej ~~krwi~~

Z: ) tylko nie krwi...

M: To taka ~~przez~~ czerwona przenośnia. Ogólnie jest lepiej.

/taśma/

Z: I jak ~~tu~~ teraz przy dwóch trójkach murarskich zbudować nowy dom...

M: Innymi słowy jak sześć osób w województwie przekona większość mieszkańców by głosowali na lewicę.

/taśma/

M: A ponadto statut socjaldemokracji dopuszcza inne niż materialistyczny światopogląd.

Z: Czyli także wiarę w cuda...

/muzyka/

Z: Co ty jesteś taki poobijany?

M: Jechałem ulicami Torunia i Bydgoszczy.

Z: Napadli cię, czy co?

M: Nie taki jest stan nawierzchni.

Z: Ale się poprawi, bo te podatki są większe.

M: Dziury, chyba - większe?..

/taśma/

Z: To teraz te dziury zakatają?

M: Tak, chyba w budżecie..

Z: No ale przecież zapłaciliśmy...

M: I chyba nam zwróca, bo ~~xxxx~~ jest taka możliwość...

/taśma/

Z: Mają obradować, ale wynik jest już znany teraz. Demokracja krecząca..

M: Jeżdżąc i to w dodatku samochodem służbowym, tak więc prezydenta torunia dziury w jezani obchodzą nieco mniej.

Z: Przenieśmy się do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Tam jest jeszcze inny rodzaj demokracji <sup>demokratyczna</sup> - tajnej.

/taśma/

Z: Mówi starszy inspektor ds. przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej.

/taśma/

M: Ta komórka działa najwyraźniej na podstawie przepisów stanu wojennego.

W takim razie trzeba się spytać, czym naprawdę się zajmują ...

/taśma/

M: Słuchaj Zbyszku, małe sprestowanie. To nie jest - jak mówiłeś - demokracja tajna, lecz wojenna.

/muzyka/

/taśma/

Z: To zupełnie jak w Afryce, we wspólnej lepiance.

M: Nie we własnej lepiance, tylko we własnym domu. Na toruńskiej starówce.

Z: Co robią te panie? Czyszczą szaleć publiczny?

M: No nie. Mówiłem już, że sprzątają dom mieszkalny. Oddajmy głos lekaterce.

/taśma/

Z: To w końcu kto ma w tych naszych wspólnych domach sprzątać?

M: Tu nie chodzi o to, kto ma sprzątać, tylko o to, kto ma nie bałaganić.

Z: Czy ty przypadkiem nie jesteś za bardzo aluzyjny?

M: Dlaczego? Przecież sprzątaczkę na prawdę bardzo się starają. A że nic z tego nie wychodzi - taki kraj.

Z: Nie kraj, tylko społeczeństwo.

/taśma/

~~XXXXXX~~ /taśma/

M: Ogłaszany błyskawiczny konkurs. Kto za nas zrobi porządek we wspólnym domu.

/muzyka/

/taśma/

M: Komornik to ma ciężkie życie...

M: Ale jeszcze bardziej cierpią wierzyciele.

Z: Uwierzyli w pierwsze jaskółki, znaczy spółki, jako jaskółki kapitalizmu, a tu masz babo placek.

M: Komornik stara się przywrócić twoją zachwianą nieco wiarę w kapitalizm.

/taśma/

M: Tak więc mamy polską wersję kapitalizmu - spółki z nieograniczoną nieodpowiedzialnością...

Z: Żyjemy w państwie prawa

M: Ale to nie jest powód do radości.

/taśma/

Z: To ja chyba nie lubię kapitalizmu. Nie wiadomo komu zawierzyć.

M: No chyba, że uwierzysz w kapitalizm z o.o. - ograniczona odpowiedzialnością...

~~XXX~~ /muzyka/

*Widzi jak mówię*  
/taśma/

Z: Ciekawe kto ~~on~~ ogląda telewizję?

M: No jak to? Nie wiesz, nie poznajesz po głosie?

Z: Drawicz? Urban? Roszkowski? Wojciechowski? Lorenz? ~~XXXXXX~~ A może Szczepański

M: Nie, Włodzimierz Sokorski.

Z: Ach, ten babiarz...

/taśma/

Z: Te kobiety, to taki postkomunistyczny eliksir młodości. Nie wiem tylko czy nie popełniamy nietaktu rozmawiając z byłą nomenklaturą?

M: Ciekawe, czy przedstawiciele obecnej ekipy rządzącej będą żyli długo?

/taśma/

/muzyka/

---

Ze studia: przepisy kulinarne dla emerytów.

/muzyka/

Kronika towarzyska wg załączonego tekstu

/muzyka/